

Raport z rynku walutowego

czwartek, 13 czerwca 2013

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Koniec środowej sesji przy Książęcej nie wyznaczył wyraźnego kierunku zmian na kolejny dzień handlu, a to za sprawą relatywnie niedużych obrotów giełdowych (dwie poprzednie sesje zbliżyły się do jednego miliarda złotych, a tym razem ich wartość wyniosła 752 miliony złotych) oraz zamknięcia WIG i WIG20 blisko zera (zmiany ukształtowały się odpowiednio na poziomie plus 0,12% i minus 0,1%). Choć pierwsza część tygodnia była uboga w publikacje z Polski to zapowiedziane na dzisiaj i jutro odczyty inflacji mogą to w pewnym stopniu wynagrodzić inwestorom. Warto przede wszystkim zwrócić uwagę na wskaźnik roczny CPI, który przedstawi o 14:00 GUS, gdyż ostatnie spadki jego wartości poniżej 1% determinują w pewnym stopniu działania Rady Polityki Pieniężnej, sprzyjając dalszym obniżkom stóp procentowych. Ministerstwo Gospodarki spodziewa się spadku dynamiki wzrostu cen do 0,7% r/r, a ekonomiści ankietowani przez Bloomberg utrzymania inflacji CPI na poziomie 0,8% r/r. Jeżeli jednak przyjrzymy się najnowszemu Wskaźnikowi Przyszłej Inflacji, który w maju czwarty raz z rzędu wzrósł (tym razem do 87,8 punktu) to mimo, że BIEC spodziewa się kolejnych spadków w lato, to jesień powinna przynieść odwrócenie tendencji, czemu sprzyja coraz więcej czynników pojawiających się na rynku.

Zarysowana na wykresie 4H linia trendu zapoczątkowanego mniej więcej w połowie maja wciąż prowadzi kurs EUR/PLN ku wyższym cenom, nie naruszając jednocześnie (przynajmniej na razie) konsolidacji zawartej pomiędzy 4,3000 a 4,2200. Dopóki zatem nie dojdzie do sforsowania okolic 4,2500, gdzie obecnie znajduje się linia krótkoterminowego trendu dopóty szansa na wybitie dołem z konsolidacji jest mało prawdopodobna. Tym samym najbliższe godziny handlu mogą przynieść próbę wzrostów w rejon 4,2800, ale kluczową rolę w kształtowaniu cen odegra z pewnością publikacja GUS o godzinie 14:00. Słabszy złoty widoczny jest również w przypadku pary USD/PLN, gdzie choć wciąż obowiązuje kanał spadkowy (wykres 4H) i każdy kolejny dzień przynosi nowe lokalne szczyty na rynku EUR/USD, to niedźwiedzim trudno jest zdynamizować spadki. Najbliższe wsparcia to 3,1860 – 3,1840 i dopiero tam może dojść do kolejnej próby ataku na kolejny przystanek w marszu ku niższym

cenom. Najbliższym oporem pozostaje zaś 50-sesyjna średnia krocząca (wykres 4H) w okolicach 3,2290.

Rynek światowy

Solidarne spadki wartości indeksów giełdowych dotknęły wczoraj rynek akcji po obu stronach Oceanu i konsumpcja zysków wypracowanych wcześniej była kontynuowana (np. DAX stracił na koniec dnia 0,96%, a DJI i D&P500 ponad 0,8%). Dużo gorzej wypadł handel w Azji, gdzie NIKKEI225 stracił aż 6,35%, ale pozostałe najważniejsze indeksy giełdowe regionu co najmniej jeden procent. Wiele uwagi inwestorzy zwrócili na aktualizację prognoz Banku Światowego, który obniżył względem stycznia szacunki dotyczące tegorocznego wzrostu gospodarczego na świecie z 2,4% do 2,2%, a na 2014 rok z 3,1% do 3%. W ocenie ekspertów BŚ wpływ na to będzie miał obecny w strefie euro kryzys, który może doprowadzić do spadku PKB Eurolandu w 2013 roku o 0,6%. Co ciekawe dla Japonii, gdzie dzisiaj giełda w Tokio znacząco straciła na wartości, podniesiono prognozę na ten rok z 0,8% do 1,4%, ale za gospodarka chińska może nie wykonać planu i wzrost o 8,4% zamieni się w odczyt na poziomie 7,7%, co może być najgorszym wynikiem od 1999 roku. Dzisiaj warto popołudniu zwrócić uwagę przede wszystkim na majowe wyniki sprzedaży detalicznej w USA oraz cotygodniowy raport Departamentu Pracy na temat bezrobotnych ubiegających się po raz pierwszy o zasiłek dla bezrobotnych.

Zapoczątkowany 29 maja kanał wzrostowy (na wykresie 4H) na rynku EUR/USD prowadzi nas bez większych odstępstw ku coraz wyższym cenom, które mogą zaowocować już wkrótce atakiem na 1,3500. Dopóki bowiem nie dojdzie do trwałego spadku notowań poniżej strefy 1,3250 (dolne ograniczenie kanału) oraz 1,3200, gdzie znajduje się obecnie 50-sesyjna średnia krocząca (wykres 4H), dopóty ta tendencja zostanie utrzymana. Co ciekawe jeśli zamknięcie czwartkowej sesji znajdzie się powyżej środowego zamknięcia to będzie to już czwarta kolejna dzienna świeczka wzrostowa, co zbliża nas nieuchronnie do korekty. Statystycznie rzecz biorąc fale wzrostów przekraczające pięć świeczek zdarzały się bowiem dość rzadko.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
włacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com